

**Teatr Nowy**



**Łódź**

**Hamlet**

William Shakespeare

# Hamlet

(Hamlet, Prince of Denmark)

przekład

**Jarosław Iwaszkiewicz**

reżyseria

**Kazimierz Dejmek**

doprowadził do premiery

**Maciej Prus**

Premiera 30 stycznia 2003  
Duża Sala Więckowskiego 15

## OBSADA:

KLAUDIUSZ król Danii

GERTRUDA królowa Danii, matka Hamleta

HAMLET syn poprzedniego i bratanek obecnego króla

POLONIUSZ szambelan królewski

OFELIA córka Poloniusza

LAERTES syn Poloniusza

HORACJO przyjaciel Hamleta

WOLTYMAND

KORNELIUSZ

ROZENKRANC

GILDENSTERN

OZRYK

KSIĄDZ

MARCELLUS

BERNARDO

FRANCISCO

AKTORZY

POŚLANIEC

GRABARZE

DUCH OJCA HAMLETA

Andrzej Żarnecki

Mirosława Marcheluk

Oskar Hamerski

Janusz Łagodziński

Anita Sokołowska

Andrzej Konopka

Ireneusz Czop

Wojciech Droszczyński

Bogusław Mach

Dariusz Kowalski

Dariusz Wiktorowicz

Paweł Pabisiak

Bogusław Mach

Wojciech Oleksiewicz

Tomasz Kubiłowicz

Błażej Peszek

Andrzej Wichrowski

Błażej Peszek

Tomasz Kubiłowicz

Paweł Pabisiak

Wojciech Droszczyński

Ireneusz Kaskiewicz

Marek Cichucki

Andrzej Żarnecki

## reżyseria

Kazimierz Dejmek

doprowadził do premiery

Maciej Prus

scenografia

Jacek Ukleja

muzyka

Marek Wilczyński

układ pantomimy

Leszek Czarnota

asystent reżysera

Andrzej Podgórski

asystent scenografa

Tadeusz Paul

inspicjent

Teresa Hajman

W przedstawieniu występują muzycy:

**Sławomir Grzegorzczak**

lub **Zbigniew Zabłotny**

flet

**Maciej Strasiński**

rożek angielski

**Piotr Kolasa**

instrumenty perkusyjne

MR. WILLIAM  
**SHAKESPEARES**  
COMEDIES,  
HISTORIES, &  
TRAGEDIES.

Published according to the True Originall Copies.



LONDON

Printed by Isaac Iaggard, and Ed. Blount. 1623.

Portret Szekspira. Miedzioryt Martina Droeshouta, zamieszczony na karcie tytułowej Folio 1 z 1623 r.

## Historia „Hamleta”

### Pierwodruki

„Hamlet” powstał między rokiem 1598 a 1602; wersja ostateczna – prawdopodobnie zimą 1601-02.

Pod datą 26 lipca 1602 r. w rejestrze londyńskiego cechu księgarzy znajduje się notatka o zgłoszeniu do druku książki pt. *Zemsta Hamleta, księcia Danii, według przedstawienia świeżo wykonanego przez Sługi Lorda Szambelana*.

Utwór ukazał się w wydaniu Quarto w 1603 r. Nosił następujący tytuł: *Tragiczna historia Hamleta, księcia Danii, przez Williama Shakespearę'a, taka, jaka była po wielokroć odegrana w mieście Londynie przez Sługi Jego Królewskiej Mości, a również w uniwersytetach w Cambridge i Oxford. Jest to tzw. „złe quarto”, wydrukowane na podstawie wersji dramatu zestawionej z pamięci przez osobę znającą tekst z przedstawień w teatrze Pod Kulą Ziemią (The Glob). To pirackie, nieautoryzowane wydanie zawiera pełniejsze niż gdzie indziej uwagi sceniczne, ale tekst jest prawie o połowę krótszy od autoryzowanego i bardzo zniekształcony. Niektóre monologu robią wrażenie streszczenia, nie zachowano rytmicznego toku wiersza, brak mu regularności wskutek opuszczeń wyrazów.*

W 1605 r. ukazuje się drukiem drugie Quarto: *Tragiczna historia Hamleta, księcia duńskiego, przez Williama Shakespearę'a. Ostatnio wydrukowana i powiększona do niemal podwójnej objętości w porównaniu z poprzednim wydaniem, zgodnie z prawdziwym i doskonałym egzemplarzem tekstu, w Londynie, przez J. R. [Jamesa Robertsa] dla N. L. [Nicholasa Linga], w którego sklepie ma być sprzedawana.*

Drugie Quarto prawdopodobnie złożono z oryginalnego rękopisu Szekspira, ale tekst dramatu został zniekształcony przez niestarannego lub niewprawnego zecera i ma dużo błędów i omyłek w jego odczytaniu.

Mamy także tekst Folio, wydany przez Bena Jonsona, przygotowany w 1622 lub 1623 r. z nieporządnego egzemplarza dramatu, będącego odpisem z odpisu, kopią teatralnego tekstu suflera. Tekst Folio jest krótszy od tekstu drugiego Quarto o około 200 wierszy i przystosowany do potrzeb teatru.



Nowoczesne wydania „Hamleta” są z założenia kompilacją obu autorytatywnych tekstów: drugiego Quarto oraz Folio.

## Geneza

Pierwsza opowieść o Hamlecie znajduje się w łacińskiej kronice z XII wieku – „Historia Danica” Saxo Grammaticusa, mnicha na dworze Absaloma, biskupa Lundu w Szwecji. Czerpał on obficie z podań islandzkich i nordyckich, ustnych i pisanych. Swoją kronikę zaczął pisać po roku 1117, a doprowadził ją do roku 1185. Opowieść o Hamlecie umieścił w księgach 3 i 4, poświęconym bajecznym dziejom Danii. Hamlet jest w niej synem rządzącego prowincją jutlandzką Horwendila, którego zazdrosny brat zabija, a następnie poślubia wdowę po nim. Hamlet, lękając się o własne życie, udaje obłąd. Zabija zausznika królewskiego. Wysłany do Anglii, udaremnia zamiar pozbawienia go życia i poślubia tamtejszą królową. Po roku wraca do Jutlandii. Nierozpoznany, wchodzi w zмовę z matką, zabija mordercę ojca, a dworzan pali podczas uczty wraz z dworzyszczem. Po ośmiu latach szczęśliwego panowania ginie w bitwie ze zwierchnikiem Danii, swoim wujem Wiglekiem. Saxo Grammaticus, darzący swego bohatera niekłamaną sympatią, powiada: *gdyby fortuna była równie łaskawą dla niego jak natura, dorównałby sławie bogów, a czynami przewyższyłby Herculesa.*\*

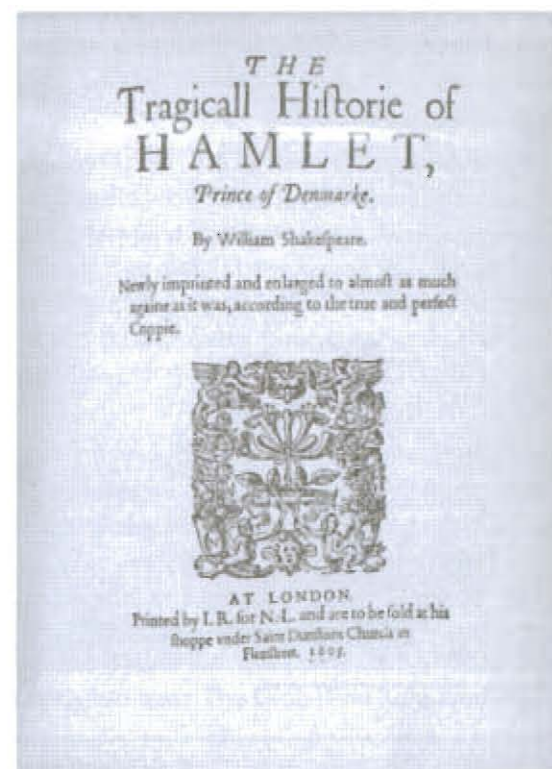
Ze średniowiecznej łaciny historia Hamleta przeszła do literatury nowożytnej dzięki francuskiej edycji *Histoires Tragiques* François Belleforest; ukazała się w tomie V, w roku 1514. Przekład Belleforest dał opowieść znacznie dłuższą, urozmaiconą przemówieniami, bardziej wygładzoną; są też zmiany imion, nazw, np. drużynę zastępują dworzanie, powierników ministrowie. Po angielsku wersja Belleforest ukazała się dopiero w 1608 r. i nosi ona wyraźne wpływy dramatu Szekspira.

Natomiast dla potrzeb angielskiej sceny francuską historię udratyzowano w latach 1587-89. Jest to nigdy niewydrukowana i zaginiona tragedia, oparta o opowieść Saxo Grammaticusa, tzw. „Ur-Hamlet”.

\*“...qui si parem naturae atque fortunae indulgentiam expertus fuisset, aequasset fulgore superos, Hercules virtibus opera transcendisset”. (*The Sources of Hamlet*, Oxford 1926)

Napisał go prawdopodobnie Thomas Kyd, wybitny dramaturg, autor bliźniaczego w stosunku do „Ur-Hamleta” utworu scenicznego *Tragedia hiszpańska* z roku 1586. Tutaj, na dworze hiszpańskim, ojciec mścił się za podstępą śmierć syna, Horacja, zabijając – w trakcie przedstawienia podczas uczty – swoich wrogów, a następnie popełnił, wraz z narzeczoną Horacja, samobójstwo.

*Tragedia hiszpańska* miała znaczne powodzenie wśród elżbietańskiej publiczności, lubującej się w krwawych widowiskach. W roku 1600 jej przeróbki dokonał Ben Jonson, co mogło skłonić rywalizujący z nim zespół Sług Lorda Szambelana do podjęcia drugiego tematu Kydowskiego i odświeżenia „Ur-Hamleta”. Po roku nowa, z gruntu przetworzona tragedia Szekspira o księciu Hamlecie, mogła być grana na deskach teatru The Glob. Był to okres, gdy Szekspir wraz z całą Anglią żył pod wrażeniem wydarzeń na dworze królowej Elżbiety, związanych z tragiczną śmiercią hrabiego Essex.



Podobizna karty tytułowej Hamleta w tzw. Quarto 2



Można jeszcze odnotować inne, mniej znaczące wpływy: nieznaną sztukę włoską, będącą pierwowzorem „Morderstwa Gonzagi”, Eseje Montaigne'a, mała książeczka Timothy Brighta *A Treatise of Melancholy* (Traktat o melancholii) z 1586 r.

## Tło historyczne

W początkach działalności aktorsko-pisarskiej w Londynie Szekspir nawiązał znajomość z grupą kilku lordów związanych z dworem królowej Elżbiety. Byli wśród nich lord Southampton oraz lord Essex, którym zawdzięczał kontakt z renesansową kulturą – sztuką i literaturą włoską, wpływami francuskimi. Dzięki opiece możnych mecenasów istniał i funkcjonował zespół teatralny Slug Lorda Szambelana.

Z osobą lorda Essex, faworyta królowej Elżbiety I, uważanego przez wielu za jej naturalnego następcę, łączą się dramaty Szekspira z lat 1598-1601. *Henryk V*, *Juliusz Cezar*, *Troilus i Kresyda* zawierają nadzieje, obawy i przestrogi związane z wydarzeniami, których Essex był postacią centralną: wyprawa do Irlandii, konflikt z królową i uwięzienie, wreszcie próba wywołania buntu w City, która skończyła się jego ścięciem na rozkaz Elżbiety.

Egzekucja lorda Essex, uwięzienie jego zwolenników, wstrząsnęły Szekspirem oraz aktorami z jego otoczenia. Wystawiany właśnie dramat Thomasa Kyda o Hamlecie przywodził mu na myśl tragiczną karierę jego świętego protektora. Lord Essex w swojej działalności dworskiej i politycznej, zachowywał się często jak ów duński królewicz. Jego myślenie cechowała sprzeczność; działania – chwiejność i brak konsekwencji. Miał wielkie zalety umysłu i serca, ale nie panował nad odruchami, folgował namiętnościom, był złym politykiem.

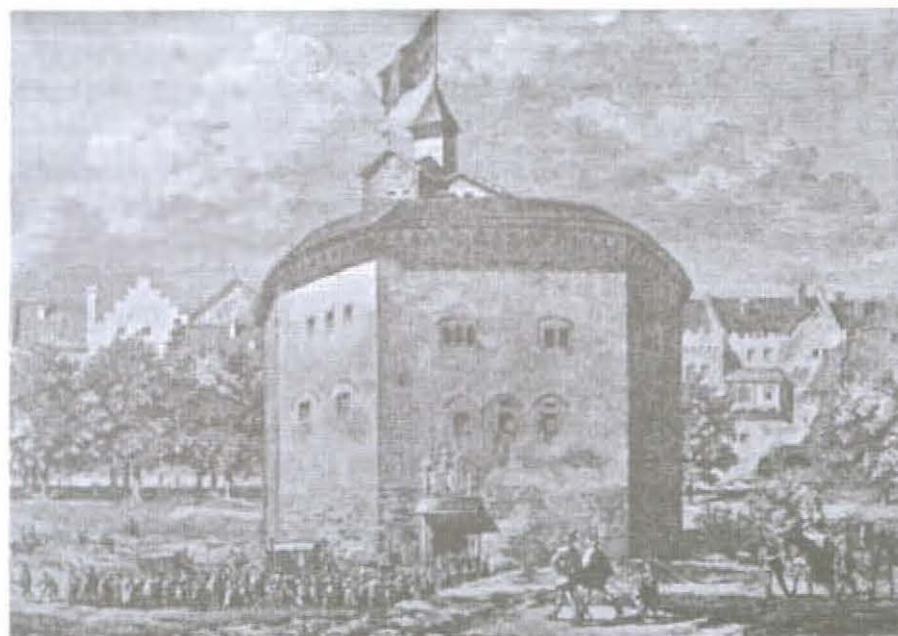
Zatem bohater nowego dramatu Szekspira miał niejedyn rys z lorda Essex, choć nie jest to bynajmniej portret na nim wzorowany. Szekspir daje jednak wyraz swoim sympatiom dla tej postaci. Ustami Ofelii wyraża żal: *...ten duch tak szlachetny! Mężny i mądry, wymowny, odważny! Ileż nadziei tutaj pogrzebano!*; wzdycha z Fortynbrasem: *Gdyby wzniesiono go tak jako króla! Stałby się wielkim władcą!*<sup>\*\*</sup>.czy

\* Akt III, sc. 1

\*\* Akt V sc. 2

wreszcie powtarza za Horacją: *Dobranoc, mój książę! Niech ci w pokoju anioły śpiewają.*<sup>\*\*\*</sup> A wspomnieć wypada, że scenę 2 aktu V napisał on już po egzekucji Essex.

Szekspir pozacierał wątki pochodzące od Saxa Grammaticusa – nadal królom imiona nieznane w historii Danii i Norwegii. Przesunięty w czasy renesansu dramat zawiera wiele odniesień do postaci i sytuacji znanych autorowi. I tak Poloniusz może być modelowany na Williamie Cecilu, wrogu Essex. Rodziny Gildensternów i Rosenkranców należały (jak podaje Encyklopedia Britannica) do najzamożniejszych i najznakomitszych rodów duńskich w XVI w. Wreszcie Ofelia! Przy kreśleniu jej losów mogło powrócić wspomnienie z chłopięcych lat poety, gdy wraz z mieszkańcami rodzinnego miasteczka przeżywał samobójczą śmierć swej rówieśnicy, towarzyszkii zabaw, Katarzyny Hamnet, która – porzucona przez narzeczonego – utopiła się w rzece Avon, w miejscu, gdzie rosła stara wierzba. Ślady tej historii odnajdujemy w rozmowie grabarzy (akt V, sc. 1).



Londyński teatr The Glob (Pod Kulą Ziemią)

\*\*\* Akt V sc. 2



Na koniec zbrodnic, która jest osnową tragedii o Hamlecie, nosi cechy pokrewieństwa z autentycznymi morderstwami, a mianowicie skrytobójczymi mordami w rodzinie książąt mantuańskich Gonzagów (akt III, sc. 2).

### **Wystawienia „Hamleta”**

Pierwsze wystawienie „Hamleta” miało miejsce w teatrze The Glob w roku 1600. Było to dla publiczności wielkie przeżycie, działające niezwykle silnie na wyobraźnię. Szczególne wrażenie wywarł odtwórca roli Hamleta – Richard Burbadge, grający niezwykle realistycznie. Mówiono, że tak przejmująco odtwarzał scenę śmierci Hamleta, „jakby sam miał umrzeć.” W każdym razie kreacja ta, stworzona pod pieczę samego Szekspira, przeszła do legendy, a wieść o niej podawano z pokolenia na pokolenie w rodzinach aktorów i krytyków. Tak zarysowaną postać Hamleta grali potem kolejno J. Taylor i Thomas Betterton. Późniejsi wykonawcy tej roli to m.in.: David Garrick, John Philip Kemble, Edmund Kean i jego syn Karol Kean, sir Henryk Irving, Laurence Olivier.

Według dochoowanych wiadomości rolę Ducha ojca Hamleta grał sam Szekspir.

O niezwyklej popularności dramatu świadczy fakt, że w roku 1607, na pokładzie angielskiego statku „Dragon”, zdążającego do Indii, na pełnym morzu, odbyło się również przedstawienie „Hamleta”.

### **„Hamlet” w Polsce**

Król Stanisław August Poniatowski znał język angielski, bywał w Anglii, a w swoich pamiętnikach, pisanych w 1775 r., zamieszczał liczne uwagi na temat teatru angielskiego oraz sztuk Szekspira, które tam oglądał. W Gabinetce Rycin Uniwersytetu Warszawskiego zachowały się do dziś pięknie oprawione i oznaczone monogramami królewskimi „Dzieła zbiorowe Szekspira” w wydaniu najwybitniejszych szekspirologów angielskich XVIII w. oraz ich francuskie przekłady.

Także księżna Czartoryska żywiła kult Szekspira, pełen zresztą czułości. W swoim Domu Gotyckim w Puławach gromadziła różne pamiątki szekspirowskie. M. in. zakupiła w Stratfordzie jego rzekome krzesło – falsyfikat sprzedawany przez ówczesnych właścicieli domu poety.

Zainteresowania Szekspirem nie przełamały jednak zastrzeżeń względem twórczości poety, które w Polsce powtarzano za Wolterem i jego *Listami o Anglikach*. Dlatego na scenie Teatru Narodowego w Warszawie wystawiały Szekspira jedynie przyjeżdżające z występami niemieckie trupy teatralne (w l. 1775, 1781, 1793). Dopiero Franciszek Zabłocki i Wojciech Bogusławski zmienili tę sytuację, tłumacząc przeróbki Szekspira dokonane przez innych autorów.

Tak oto w roku 1797, we Lwowie, wystawiono po raz pierwszy w Polsce „Hamleta”, w reżyserii Bogusławskiego, który przetłumaczył niemiecką wersję Schroedera. Zagrał też rolę tytułową. Ofelią była Pierożyńska, Klaudiuszem – Owiński. Wielokrotnie wznawiał tę inscenizację na scenie teatru w Warszawie, gdy był w jego zarządzie w latach 1799-1814, a i potem, gdy kierownictwo teatru objął jego zięć – Ludwik Osiński. Dramat wystawiano imponującą ilość razy w latach 1815, 1816, 1821, 1825, 1830; w różnych obsadach.

„Hamlet” prezentowany przez Bogusławskiego i Osińskiego, daleko odbiegał od oryginału. Przystosowany został do prawideł pseudoklasycznych, postaciom zmieniono imiona i charakter, usunięto sceny realistyczne, wreszcie głównego bohatera zostawiono przy życiu. Przeciwno takim okaleczeniom Szekspira protestowali niektórzy współcześni, jak Maurycy Mochnacki i Franciszek Morawski.

Ale po klęsce powstania listopadowego nastąpiły dla „Hamleta” i innych dzieł Szekspira czasy jeszcze bardziej oplakane: od roku 1830 do 1871 na scenach teatrów warszawskich nie pojawił się żaden z utworów tego artysty.

### **Spolszczenia**

Powstają natomiast nowe przekłady „Hamleta”. W 1805 r. utwór tłumaczy Jan Nepomucen Kamiński, w 1839 – Ignacy Hołowiński, w 1857 – Józef Komierowski, wreszcie w 1862 ukazuje się drukiem, już po śmierci tłumacza, przekład „Hamleta” autorstwa Józefa Paszkowskiego. Ustanowił on na długie lata kanon translatorstwa tego dramatu. W tym właśnie przekładzie święcił „Hamlet” triumfy w 1867 r. na scenie krakowskiej, gdzie rolę tytułową powierzono Wincentemu Rapackiemu, a rolę Ofelii – Helenie Modrzejewskiej. Kreacja Modrzejewskiej budziła zachwyt i entuzjazm widzów. W dwa lata póź-



niej aktorka zjawiała się w Warszawie, gdzie jako Ofelia, aż do chwili wyjazdu do Kalifornii, była bożyszczem widowni stołecznej.

Doskonałości przekładu Paszkowskiego nie dorównywało tłumaczenie Krystyna Ostrowskiego z 1870 r., będące dość dowolną przeróbką utworu. Natomiast na uwagę zasługuje przekład Leona Ulricha (1895), pierwszego Polaka, który przełożył całość utworów Szekspira.

Wspomnieć należy również o przekładach Jana Kasprowicza (1890, II wersja - 1920), Andrzeja Tretiaka (1922), a z czasów nam bliższych – Romana Brandstaettera (1952), Witolda Chwałewika (1963 - wersja filologiczna, 1975 - poetycka), Jerzego S. Sito (1968), Macieja Słomczyńskiego (1978) czy Stanisława Barańczaka (1990).

Przedstawienie „Hamleta” w naszym teatrze opiera się na przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza. Powstał on pierwotnie w 1939 r. Premiera odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie, 4 kwietnia 1939 r. Reżyserował Aleksander Węgierko, który grał też Hamleta. Ofelią była Elżbieta Barszczewska, Poloniuszem – Jan Kurnakowicz.

Po wojnie, w 1947 r., również w Teatrze Polskim, wystawiono „Hamleta” w poprawionym przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, w inscenizacji i reżyserii Arnolda Szyfmana. Hamletem był Marian Wyrzykowski, Ofelią – Elżbieta Barszczewska.

Przekład Iwaszkiewicza ukazał się drukiem w 1954 r. I ten właśnie rok jako datę jego powstania podają różne publikacje.

O przekładzie poety tak pisał Stanisław Helsztyński:

„Hamlet” Jarosława Iwaszkiewicza [...] wyróżnia się uznania godną prostotą i polotem poetyckim, zbliżającym tłumacza do geniuszu Szekspira, wykazuje wielkie wartości artystyczne: spełnia jeden z zasadniczych warunków adekwatnego tłumaczenia: jest piękny przy równoczesnym – niestety, trzeba to zaznaczyć – braku wierności wobec oryginału.\*

Z innych współczesnych kreacji Hamleta na scenach polskich odnotować warto role: Gustawa Holoubka (Teatr Dramatyczny w War-

\* Wstęp do wydania III „Hamleta” Szekspira w Bibliotece Narodowej, Wrocław 1955

szawie, 1962, reż. Gustaw Holoubek), Daniela Olbrychskiego (Teatr Narodowy, 1970, reż. Adam Hanuszkiewicz), Teresy Budzisz-Krzyżanowskiej (Stary Teatr, Kraków, 1989, reż. Andrzej Wajda).

W Teatrze Telewizji w roli Hamleta wystąpili: Jan Englert (1974, reż. Gustaw Holoubek) oraz Jan Frycz (1985, reż. Jan Englert).

Spośród innych inscenizacji przypomnieć warto również przedstawienie Teatru Pantomimy z Wrocławia z roku 1979, zatytułowane „Hamlet ironia i żaloba”, w reżyserii Henryka Tomaszewskiego.

W Łodzi grano ostatnio „Hamleta” przed 30 laty (1972), na scenie Teatru im. S. Jaracza. W roli tytułowej wystąpił wówczas Marek Bargiełowski. Natomiast w naszym teatrze ostatnia premiera tego dramatu miała miejsce 28 maja 1960 r. Reżyserował Janusz Warmiński, Hamletem był Michał Pawlicki, Ofelią – Barbara Horawianka, Klaudiuszem – Seweryn Butrym.

Przez 400 lat swego istnienia „Hamlet” obrósł ogromną ilością komentarzy, interpretacji. Powstała niezwykle bogata literatura o „Hamlecie” i wokół niego. Napisano wiele dzieł, w tym również dramatów, inspirowanych sztuką Szekspira. Powszechnie uważa się, że każde kolejne pokolenie ma swego Hamleta.

Jan Kott w zakończeniu swoich rozważań o tym dziele i jego głównym bohaterze pisze:

*Rozegrał się wielki dramat. Byli na tej scenie ludzie. Walczyli, spiskowali, zabijali się nawzajem. Z miłości popełniali zbrodnie i z miłości szaleli. Mówili wstrząsające rzeczy o życiu, śmierci i losie ludzkim. Zastawiali wzajemnie na siebie zasadzki i w te zasadzki wpadali. Bronili swojej władzy albo przeciwko tej władzy się burzyli. Chcieli naprawić świat albo tylko uratować siebie.*

*Wszystkim im o coś szło.\**



Autentyczny podpis Williama Shakespeare'a ze słowami "By Me" (przeze mnie)

\* Jan Kott, *Szekspir współczesny*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1990



## Kazimierz Dejmek (1924 –2002)

Urodzony w Kowlu. Studiował w Studiu Dramatycznym Iwo Galla w Krakowie i w PWST w Łodzi. Jako aktor debiutował w 1944 r. w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej rolą Jaśka w *Weselu*. W latach 1945-46 był aktorem w Rzeszowie i Jeleniej Górze, w 1946-49 – w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi.

Współzałożyciel i wieloletni dyrektor Teatru Nowego w Łodzi (1949-61 i 1975-80). W 1962 r. zostaje dyrektorem i kierownikiem artystycznym Teatru Narodowego w Warszawie. Zakaz wystawiania głośnej inscenizacji Mickiewiczowskich *Dziadów* i protesty studenckie w marcu 1968 spowodowały, że Dejmek zmuszony został do opuszczenia Teatru Narodowego. Otrzymał wówczas liczne zaproszenia od dyrekcji wielu teatrów europejskich. W Wiedniu wystawił *Grę w zabijanego* E. Ionesco i *Der Fröhliche Martyrer* J. Bidermanna, w Essen *Króla Ubu* A. Jarry'ego i *Czarodziejski flet* W.A. Mozarta, w Düsseldorfie *Namiestnika* R. Hochhuta, a w słynnym Piccolo Teatro w Mediolanie – *La Passione* według włoskich tekstów z XII-XIV wieku. Reżyserował ponadto w Belgradzie, Nowym Sadzie, Oslo i Zurychu.

Pracował również w kraju. W latach 1972-74 był etatowym reżyserem w Teatrze Dramatycznym w Warszawie; w okresie 1975-80 – ponownie dyrektorem i reżyserem Teatru Nowego w Łodzi. W latach 1981-94 – dyrektorem Teatru Polskiego w Warszawie.

Kazimierz Dejmek pełnił również funkcję rektora PWST w Łodzi (1952-55).

We wrześniu 1993 wszedł do Sejmu z listy PSL, a w październiku tego roku został ministrem kultury i sztuki (1993-96).

O niektórych przedstawieniach Kazimierza Dejmka mówi się, że wyprzedziły bieg historii. Chodzi tu zwłaszcza o spektakle z lat pięćdziesiątych, zrealizowane w Teatrze Nowym w Łodzi (*Łażnię* W. Ma-jakowskiego, *Święto Winkelrida* J. Andrzejewskiego i J. Zagórskiego, *Ciemności kryją ziemię* J. Andrzejewskiego), oraz słynne *Dziady* wystawione w Teatrze Narodowym.

Znaczące miejsce w dorobku artysty zajmują inscenizacje literatury



staropolskiej. Dejmek ponownie odkrył ją dla sceny i powracał do tej literatury wielokrotnie. Powstały wybitne spektakle, w różnych teatrach, także za granicą, m.in. w Essen, gdzie wystawił *Historię o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka. Z tej grupy przedstawień wymienić należy: *Zywoł Józefa* Mikołaja Reja oraz *Dialogus de passione* i *Uciechy staropolskie* złożone z anonimowych tekstów, w dramaturgicznym opracowaniu reżysera.

Sięgał po teksty literackie – od starożytnych Greków, przez klasykę polską i obcą, aż do współczesnego dramatu autorów rodzimych i zagranicznych. Tak powstały m.in.: *Agamemnon* Ajschylosa, *Żaby* Arystofanesa, *Elektra* Eurypidesa, *Obrona Sokratesa* Platona, *Juliusz Cezar* i *Miarka za miarkę* W. Shakespeare'a, *Zemsta* A. Fredry, *Kordian* J. Słowackiego, *Noc listopadowa*, *Akropolis* i *Wyzwolenie* S. Wyspiańskiego, *Słowo o Jakubie Szeli* B. Jasieńskiego, *Wielki Fryderyk* A. Nowaczyńskiego, *Obecność – wieczór teatralno-literacki* – A. Słonimskiego, *Siódmy anioł* Z. Herberta. Wystawiał dramaty A. Czechowa (*Czajka*, *Trzy siostry*, *Wujaszek Wania*), M. Gogola (*Rewizor*) oraz *Patnę* według J. Conrada.

Był niezrównanym inscenizatorem prapremierowej *Operetki* W. Gombrowicza, wielu dramatów S. Mrożka (m.in. *Tango*, *Vatzlav*, *Garbus*, *Kontrakt*, *Portret*) i F. Dürrenmatta (*Zwłoka*, *Wizyta starszej pani*, *Romulus Wielki*). Zrealizował również: *Elektrę* J. Giradoux, *Drzewo* W. Myśliwskiego, *Cień* W. Młynarskiego, według Eugeniusza Szwarca, oraz *Zdążyć przed Panem Bogiem* H. Krall.

Wśród realizacji operowych, oprócz wspomnianego już *Czarodziejskiego fletu*, wymienić należy: *Halkę* S. Moniuszki, *Henryka VI na łowach* K. Kurpińskiego, *Krakowiaków i górali* W. Bogusławskiego i *Diabły z Loudun* K. Pendereckiego.

Długa i imponująca jest lista odznaczeń, nagród i wyróżnień – krajowych i zagranicznych – tego artysty. Otrzymał Krzyż Oficerski (1955), Komandorski (1959) oraz Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski (1989), a także Order Sztandaru Pracy II Klasy. Jest m.in. trzykrotnym laureatem nagrody państwowej, w latach 1951, 1955 i 1984. W roku 1962 przyznano mu nagrodę I stopnia Ministra Kultury i Sztuki za adaptację i reżyserię *Historii...*, a w 1981 – za całokształt osiągnięć w dziedzinie reżyserii. Wielokrotnie wyróżniany za reżyserię na festiwalach

teatralnych w Kaliszu, Opolu i Wrocławiu. Otrzymał również nagrody: francuskiej krytyki teatralnej (Paryż 1964), Fundacji Jurzykowskich (Nowy Jork 1975) i nagrodę im. Gottfrieda von Herdera (Wiedeń 1979) – za „całokształt działalności w dziedzinie sztuki” – którą Wydział Filozofii Uniwersytetu w Wiedniu honoruje corocznie najwybitniejszych twórców.

Szczególne są zasługi Kazimierza Dejmka dla Teatru Nowego w Łodzi. Do dziś najwybitniejsze dokonania tej sceny kojarzone są przede wszystkim z jego nazwiskiem. W uznaniu tych zasług władze Łodzi nadały mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta (15 maja 2000 r.). Natomiast 1 października 2002 Uniwersytet Łódzki przyznał Kazimierzowi Dejmкови tytuł doktora honoris causa.

Od 1 września po raz trzeci objął dyrekturę Teatru Nowego w Łodzi. Wcześniej, 15 września 2001, po przeszło 20-letniej przerwie, zrealizował na tej scenie *Sen pluskwy* T. Słobodzianka.

Premierą inaugurującą jego kolejną dyrekturę w Teatrze Nowym miał być *Hamlet* W. Shakespeare'a. Próby rozpoczęły się 15 października. Ostatnie spotkanie artysty z aktorami miało miejsce 21 grudnia 2002 r.



*Kazimierz Dejmek przygotowując realizację „Hamleta” nadał kształt sceniczny czterem aktom dramatu. Aktu piątego nie zdążył już choćby zarysować na scenie.*

*Maciej Prus, decydując się na doprowadzenie „Hamleta” do premiery uznał, że może tylko iść drogą wyznaczoną przez Dejmka. Dlatego pominął akt V, niepróbowany przez niego na scenie.*

*Aby unaocznic – choćby częściowo – zamysł reżysera, zamieszczamy w programie układy scen i tekstu aktu V, planowane przez Kazimierza Dejmka.*

## Akt piąty *w układzie Kazimierza Dejmka*

### SCENA PIERWSZA

H a m l e t

Na tym stanęło. A teraz więc dalej.  
Pamiętasz wszystkie te okoliczności?

H o r a c j o

Pamiętam, książę.

H a m l e t

To mi spać nie dalo,

Z powodu obaw, pieczęcie otwieram.  
W listach znalazłem rozkaz, by bez zwłoki  
Po moim przybyciu głowę mi obcięto!

H o r a c j o

Co mówisz?!

H a m l e t

Mam tu ten rozkaz. Przeczytaj. I wieszcie,  
Co uczyniłem?

H o r a c j o

Co? Powiedz mi, książę!

H a m l e t

Czym prędzej nowy rozkaz sporządziłem.  
Wiesz, co napisałem?

H o r a c j o

Powiedz mi, książę!

H a m l e t

Prosiłem, aby oddawców natychmiast,  
Nawet na spowiedź czasu im nie dając,  
Pod topór kata skierować – i koniec!

H o r a c j o

A więc Gildensztern i Rozenkranc  
Jadą na...

H a m l e t

Tak jest. Sami sobie winni.  
I żadnych przez to nie czuję wyrzutów,  
Niech się do cudzych rzeczy nie mieszają!  
To niebezpieczne, kiedy mali ludzie  
Wchodzą pomiędzy potężnych szermierzy.

H o r a c j o

Wkrótce przyjdą z Anglii  
Więści o sprawie.

H a m l e t

Tak, przyjdą niebawem.  
Ale ten krótki czas jest mój, Horacjo!  
A życie ludzkie przecież takie krótkie,  
Że ledwie usta otworzysz – już po nim.

## SCENA DRUGA

*Cmentarz.*

P i e r w s z y g r a b a r z

Czy ty słyszałeś kiedy, aby grzebać po chrześcijańsku taką  
panienkę, co sama sobie nieba poszukała?

D r u g i g r a b a r z

Sędzia kazał chować po chrześcijańsku.

P i e r w s z y g r a b a r z

Jak to może być? Chyba że utopiła się w swojej własnej obro-  
nie!

D r u g i g r a b a r z

Do tego doszli.

P i e r w s z y g r a b a r z

Za pozwoleniem! Tu jest woda! Dobra! A tu stoi człowiek!  
Bardzo dobrze: jeżeli człowiek idzie do wody i topi się, co to  
oznacza? Oczywiście, że chce iść do wody. I topi się! A jeżeli  
woda przyjdzie do człowieka i utopi go – no, to znaczy, że  
człowiek nie chce się topić. Ergo, kto nie jest winien własnej  
śmierci? Ten, kto sobie życia nie skraca.

D r u g i g r a b a r z

Tak! Ale jak mówi prawo?

P i e r w s z y g r a b a r z

Właśnie tak.



Drugi grabarz

Nieszlachciani by tak po chrześcijańsku nie pochowali.

Pierwszy grabarz

Szlachta ma zawsze więcej praw niż zwyczajny człowiek – nawet do topienia się i wieszania.

Drugi grabarz

A czy Adam był szlachcicem?

Pierwszy grabarz

Pewnie. A któż pierwszy chodził z orężem?

Drugi grabarz

E, tam, z orężem!

Pierwszy grabarz

Jeszcze się o coś zapytam. Kto buduje mocniej niż murarz, mocniej niż cieśla, mocniej niż majster okrętowy?

Drugi grabarz

Ten, co buduje szubienice, bo szubienica przeżyje tysiące lokatorów.

Pierwszy grabarz

Bardzo dowcipnie! Słowo daję! Ta szubienica jest dobra. Dla kogo jest dobra? Szubienica jest dobra dla tego, kto czyni źle. A ty źle czynisz mówiąc, że szubienica jest mocniejsza od kościoła. Ergo, dla ciebie jest dobra szubienica. A więc od początku, ale teraz ty.

Drugi grabarz

Do licha, mogę ci to powiedzieć.

Pierwszy grabarz

No, to mów!

Drugi grabarz

Psia krew, kiedy nie mogę...

*Wchodzi u głębi Hamlet i Horacjus.*

Pierwszy grabarz

Nie bij się po głowie, bo osioł i tak nie ruszy żwawiej, choć go tłuc będziesz. A jeżeli ci kto zada to samo pytanie w przyszłości, odpowiedz, że grabarz! Bo domy, które on buduje, przetrwają do ostatecznego sądu! No, a teraz skocz do Johana i przynieś mi kwaterkę pokrzepiającego likworu!

*Drugi grabarz wychodzi.*

Pierwszy grabarz

*kopie i podśpiewuje*

W młodości kochało się, kochało się wiele,  
Myślano się, że nie się nie zmieni –  
Że człowiek będzie bawił się w niedzielę,  
A cały tydzień klepał po kieszeni.

Hamlet

Czyż ten człowiek nie wie, co robi, że śpiewa kopiąc grób?

Horacjo

Cóż, przyzwyczajony do tego.

Pierwszy grabarz

Nim człowiek pojmie, że to płyną lata  
Wiek czleka przygniata jak wieko –  
I już niewiele trzeba ci od świata,  
Miłość daleko i młodość daleko.

Hamlet

Czyj to grób, przyjacielu?

Pierwszy grabarz

Mój.

*śpiewa*

Dół w glinie głęboki teraz ci wykopię,  
Posłanie wystarczy ci zgrzebne –  
Więc oskard masz, chłopie, łopatę masz, chłopie,  
A więcej ci już nie niepotrzebne.

Hamlet

Twój, pewnie, bo cię żywi. Ale dla kogo kopiesz? Kim jest ten zmarły?

Pierwszy grabarz

Żaden ten.

Hamlet

A więc ta?

Pierwszy grabarz

Nie dla kobiety.

Hamlet

Więc ktoś ma być tutaj pochowany?

Pierwszy grabarz

Trup.

Hamlet

Na Boga, Horacjo, w ostatnich czasach wszyscy stali się okropnie dowcipni. Dawno już jesteś grabarzem?

Pierwszy grabarz

Wziąłem się do tej zabawy akurat tego samego dnia, kiedy się urodził młody Hamlet. Ten, co to zwariował i wysłali go teraz do Anglii.

Hamlet

Ladna zabawa! A dlaczego go wysłano do Anglii?

Pierwszy grabarz

Dlaczego? Bo był wariat. Ma tam wyzdrowieć, ale jeżeli nie wyzdrowieje, niewielkie nieszczęście.



H a m l e t

Dlaczego?

P i e r w s z y g r a b a r z

W Anglii nie zauważą. Tam same wariaty!

H a m l e t

A jak on zwariował?

P i e r w s z y g r a b a r z

Powiadają, że bardzo dziwnie.

H a m l e t

Jak to "dziwnie"?

P i e r w s z y g r a b a r z

A podobno zgubił pojęcie.

H a m l e t

Ale na jakim gruncie?

P i e r w s z y g r a b a r z

Na jakim? Na duńskim. Służę przy tym ementarzu jako chłopiec i jako dorosły już ze trzydzieści lat.

H a m l e t

A jak długo leży człowiek w ziemi, zanim zgnije?

P i e r w s z y g r a b a r z

Długo! O ile już nie zgnił za życia. Teraz to tutaj dużo znoszą różnych zgniłków. Taki to ledwie do pogrzebu dotrzyma.

A zwykle to leży osiem albo dziewięć lat. Taki, co w garbarni pracuje – to przetrwa pełnych dziewięć lat.

H a m l e t

A dlaczego garbarz dłużej?

P i e r w s z y g r a b a r z

Ano, bo mu jego rzemiosło tak skórę wygarbuje, że jest na wodę nieczuła kawał czasu. A woda, trzeba wam wiedzieć, to najgorszy wróg tego skurwysyna trupa. – Ot i znowu czaszka! Ta czaszka leży tutaj dwadzieścia trzy lata!

H a m l e t

Czyja to czaszka?

P i e r w s z y g r a b a r z

Tego drania, szalawily! No, niech pan zgadnie?

H a m l e t

Pojęcia nie mam!

P i e r w s z y g r a b a r z

Niech go mór ściśnie, tego wariata! Wylał mi raz na głowę całą flaszkę reńskiego wina! Ta czaszka to, panie, czaszka Jorika. Błazna królewskiego!

H a m l e t

Ta?

P i e r w s z y g r a b a r z

No!

H a m l e t

Pokaż! *(bierze czaszkę)* Ach, biedny Jorik! Był zawsze pełen żartów. Brał mnie na barana tyle, tyle razy. A teraz nawet trudno sobie wyobrazić. Zdławiło mnie coś w gardle. Gdzież się podziały twoje żarty, twoje skoki, twoje piosenki. Nic z tego już nie ma! Nie śmiejesz się, tylko szczerzysz zęby! Horacjo, powiedz mi...

H o r a c j o

Co, panie?

H a m l e t

Czy myślisz, że Aleksander Wielki tak samo w ziemi wyglądał?

H o r a c j o

Myślę, że tak!

H a m l e t

I śmierdział tak samo?

H o r a c j o

Zupełnie tak samo, panie.

H a m l e t

Aleksander umarł, Aleksander pochowany, Aleksander obraca się w proch, proch w ziemię, ziemia w glinę.

Wszzechwładny Cezar obrócony w glinę  
I król, co ziemię całą dzierzył w trwodze,  
Dziś lata tylko ścianę i chroni od mrozu!

Ale cicho! Cicho!

*Wchodzą Król, Królowa, Laertes  
i jeszcze kilka osób.  
Wnoszą ciało Ofelii w trumnie.*

Królowa, orszak... Ukryjmy się dobrze.

*Usuwa się w raz z Horacjem.*

L a e r t e s

Jeszcze modlitwy.

Jeszcze modlitwy!

K s i ą d z

Już nabożeństwo rozszerzone tyle,  
Ile być mogło. Śmierć ta jest niejasna,  
Gdyby nie rozkaz królewski, te zwłoki  
W niepoświęconej leżałyby ziemi  
Do końca świata i zamiast modlitwy  
Dzieci kamienie ciskałyby na nią.

L a e r t e s

Więc już nie można więcej modlitw?



K s i ą d z

Nie już!  
Byłoby modlitw zniewagą, gdybyśmy  
To samo requiem jej śpiewali, z jakim  
Chrześcijańskie dusze grzebiemy w pokoju.

L a e r t e s

Włóżcie ją w ziemię. Ty, klecho, pamiętaj,  
Aniołem siostra moja będzie, gdy ty  
Wyć będziesz w piekle.

H a m l e t

Boże, to Ofelia!

K r ó l o w a

*rzucając kwiaty*

Kwiaty do kwiatów! Żegnaj mi, Ofelio!  
Chciałam, byś żoną była dla Hamleta,  
Myślałam ślubne stroić tobie łożę,  
Ale nie kwiaty sypać ci do grobu.

L a e r t e s

Potrójna plaga niech padnie na głowę  
Tego, co zbrodnią wyzul cię z rozumu!

*(ujrzawszy Hamleta)*

O nikczemny!

*Mocują się.*

K r ó l

Prędko,  
Niech ich rozdziela.

K r ó l o w a

Hamlecie, Hamlecie!

W s z y s c y

Panowie!

H o r a c j o

Książę, uspokój się!

H a m l e t

Bo ja kochałem Ofelię! Czterdzieści  
Tysięcy braci tak jej nie ukocha.  
Cóż byś ty dla niej zrobił?

K r ó l

Laertesie,  
To jest szalony!

K r ó l o w a

Miejcie litość nad nim!

H a m l e t

Mów, do pioruna, mów, co chcesz uczynić?  
Chcesz płakać dla niej? Cierpieć? Walczyć? Pościć?  
Zrobię to samo. Przychodzisz rozpaczać?  
Daj się pogrzebać żywcem z nią. Ja zrobię  
To samo! O, gadać potrafisz,  
Ale ja także umiem deklamować!

K r ó l o w a

To szal chwilowy.

H a m l e t

I czemuż to, panie,  
Tak mnie traktujesz tutaj, Laertesie?  
Kochałem ciebie. Ale mniejsza o to,  
Nie święci lepią garnki dla człowieka.  
Kot zawsze miauczy, a pies zawsze szczeka!

*Wychodzi.*

K r ó l

Proszę cię, drogi Horacjo, idź za nim!  
Dobra Gertrudo, uważaj na syna.  
A ty pamiętaj o naszej rozmowie,  
Zbliża się pora spełnienia zamiarów.

*Wychodzą.*

### SCENA TRZECIA

H a m l e t

Wiesz, mój Horacy, przykro mi, że tak się  
Zapomniał z Laertesem. Chciałbym zgody.

H o r a c j o

Ciszej, ktoś idzie.

*Wchodzi O z r y k.*

O z r y k

Serdecznie witam waszą książęcą mość z powrotem w Danii.

H a m l e t

Bardzo dziękuję waszmość panu.

O z r y k

Jeżeli wasza książęcą mość raczy mi poświęcić chwilę wolnego czasu, miałbym waszej królewskiej mości coś do zakomunikowania w imieniu króla...

H a m l e t

Najchętniej wysłucham.

O z r y k

Jego królewska mość kazała cię uprzedzić, że postawiła na ciebie wysoką stawkę... Otóż przed niedawnym czasem przybył tutaj Laertes. Wierząc mi, książę, jest to skończony rycerz, pełen największych zalet. Zajmuje pierwsze miejsce w szlacheckim herbarzu.

H a m l e t

I cóż stąd wynika, mości panie?

O z r y k

Wiem, mości książę, że znasz jego doskonałość w robieniu bronią. Jeżeli wierzyć temu, co się o nim mówi, nie ma on w tym sobie równego.

H a m l e t  
I jakąż to bronią?

O z r y k  
Szpadą i sztyletem.

H a m l e t  
Ach, aż dwa rodzaje? No, więc dalej.

O z r y k  
Król, mości książe, stawia na ciebie sześć berberyjskich koni, a Laertes stawia przeciwko sześć par francuskiej broni, to jest szpad ze sztyletami, i wszystkim, co do nich należy.

H a m l e t  
Taki jest duński zakład przeciw francuskiemu? Świetnie. Ale wreszcie o cóż ten zakład?

O z r y k  
Król założył się, że w ciągu dwunastu rund Laertes nie zdobędzie przewagi trzech punktów nad tobą. Starcie mogłoby się odbyć natychmiast.

H a m l e t  
A jeżeli dam odpowiedź odmowną?

O z r y k  
Myślę, książe, że się zgodzisz.

H a m l e t  
Niech przygotują floretty. Postaram się wygrać dla króla –

jeśli potrafię. Jeżeli nie, to wygram trochę wstydu i kilka nieodparowanych pchnięć.

O z r y k  
Czy tak mam powtórzyć królowi?

H a m l e t  
Taką treść powtórz.

O z r y k  
Polecam swe usługi waszej książęcej mości.

H a m l e t  
To ja jestem twoim sługą.

O z r y k  
Król i królowa – zaraz wszyscy tu będą.

H a m l e t  
Więc doskonale.

O z r y k  
Królowa pragnie, abyś powiedział Laertasowi parę grzecznych słów, zanim rozpoczniesz walkę.

H a m l e t  
Posłucham jej dobrej rady.

*Ozryk wychodzi.*



Horacjo  
Przegrasz, książę!

Hamlet  
Nie myślę. Przez czas pobytu jego we Francji ćwiczyłem zawzięcie. Przy tych forach – wygram. Ale nie uwierzysz, jak mi jest ciężko na sercu. To zresztą zaraz przejdzie.

Horacjo  
Co ci jest, książę?

Hamlet  
Ach, głupstwo, głupstwo! Jakieś przeczucia.

Horacjo  
Wstrzymam ich i powiem, że nie jesteś gotów.

Hamlet  
Daj spokój! Śmieję się z przeczuć! Życie byle wróbla jest w ręku Opatrzności. Jeżeli stanie się to teraz, to nie przyjdzie potem. A jeżeli ma przyjść potem – nie stanie się teraz. Trzeba tylko być gotowym. Jeżeli nie wiemy, czym jest świat, cóż to szkodzi, że zniknie on nam sprzed oczu trochę wcześniej? Niech się stanie, co się ma stać.

*Wchodzi Król, Królowa, Laertes, Ożryk, panowie i dworzanie niosący szpady itd.*

Król  
Chodź tu, Hamlecie, i przyjmij tę rękę!

*Król uklada rękę Laertes a w rękę Hamleta.*  
Hamlet

Wybacz mi, panie, wiem, że cię skrzywdziłem, Lecz, jako szlachcic, bądź wspaniałomyślny. Pragnę oświadczyć przed tym zgromadzeniem, Że złych intencji nie miałem i liczę, Że mnie rozgrzeszysz równie wielkodusznie, Jakbym wypuścił przypadkowo strzałę I nią niechcący zranił mego brata.

Laertes  
Mowa twoja gasi mej zemsty zapaly. Przyjaźń przyjmuję i będę strzegł w sercu.

Hamlet  
Do dzieła zatem.

Laertes  
Do dzieła! I dla mnie!

Hamlet  
Będziesz wyglądał, Laertesie, niby Gwiazda wśród nocy przy mej niezgrabności.

Laertes  
Żartujesz, książę.

Hamlet  
Bynajmniej, zapewniam.

K r ó l

Ozryku, podaj im teraz florety,  
Królewicz Hamlet zna punkty zawodów?

H a m l e t

I bardzo dobrze. Stawiasz na słabszego!

K r ó l

O, to nie straszne! Widziałem was obu,  
On jest wprawniejszy, więc masz przez to fory!

L a e r t e s

Ten mi za ciężki. Inny proszę!

H a m l e t

A ten  
W sam raz jest dla mnie. Długość jednakowa?

O z r y k

Tak, mości książę.

*Przygotowuje zawody.*

K r ó l

Postawcie kielich z winem na tym stole,  
Kiedy nasz Hamlet raz trzeci dosięgnie,  
Niech zagrzmią działa. A król kielich spełni  
Za powodzenie i zdrowie Hamleta!  
Na dno zaś czary wpuszczam perlę, ceny

Większej niż perła, co duńską koronę  
Zdobi od czterech królewskich pokoleń.  
Moim kielichem – trąby, potem działa  
Obudzę. Działa – niebiosa i ziemię  
Echem toastu za zdrowie Hamleta.  
Proszę zaczynać - uwaga, sędziowie!

H a m l e t

Naprzód!

L a e r t e s

Zaczynaj, książę.

*Pierwsze starcie.*

H a m l e t

Raz!

L a e r t e s

Nie...

H a m l e t

Sędzia!

O z r y k

Cios jak się patrzy.

L a e r t e s

No, dobrze, więc dalej!

K r ó l

Dajcie mi wina. Hamlecie, masz perłę  
Na dnie kielicha! Podajcie, niech pije!

*Trąby grają i działa strzelają za sceną.*

H a m l e t

Gdy skończę starcie. Odstawcie na chwilę.  
Dalej.

*Drugie starcie.*

Znów pchnięcie, no i co ty na to?

L a e r t e s

Jest, jest, przyznaję.

K r ó l

Syn nasz górą.

K r ó l o w a

Hamlecie, otrzyj czoło moją chustką.  
Królowa pije za szczęście dla ciebie.

H a m l e t

Dzięki ci, matko!

K r ó l

Gertrudo, nie, nie pij!

K r ó l o w a

Wybacz mi, proszę, wypilam.

H a m l e t

Nie, matko,  
Jeszcze nie mogę pić z tobą.

K r ó l o w a

Hamlecie,  
Pozwól, niech z potu twarz twoją obetrę.

L a e r t e s

Teraz go trafię, panie mój!

K r ó l

Nie sądzę!

L a e r t e s

*na stronie*

Będzie to przeciw sumieniu.

H a m l e t

Raz trzeci.

*Trzecie starcie.*

Żartujesz chyba. Nacierajże przecie.  
Silniej, nie strugaj ze mnie blazna.



Chcesz więc?  
To proszę!

Laertes

*Starcie.*

Żaden nie sięgnął.

Ozryk

Masz! Masz!

Laertes

*Laertes rani Hamleta, po czym w zapale walki zamieniają rapiery.*

To za ostro!  
Rozłącz walczących. Rozłącz!

Król

Jeszcze jeden!

Hamlet

*Hamlet rani Laertes'a. Królowa pada.*

Królowa słaba!

Ozryk

Ranni obaj! Książę,  
Co to ma znaczyć?

Horacjo

Co tam, Laertesie?

Ozryk

Co jest królowej?

Hamlet

To widok krwi działa.

Król

Hamlecie! Wino! Otruto mnie! –

Królowa

*Królowa umiera.*

Zbrodnia!

Hamlet

Laertes

*pada*

Tutaj jest zdrada, we mnie!  
Żadne lekarstwo ciębie nie ocali  
I życia w tobie mniej niż pół godziny.  
Floret jest ostry i jadem zatruty.  
Zdrada przeciwko mnie się obróciła,  
Padłem i nigdy, już nigdy nie wstanę!  
Matka twa także otruta! Nie mogę...  
Nie mogę mówić... To króla jest wina...

H a m l e t  
Ostrze? Zatrute? Więc działaj, trucizno!

*Przebija Króla.*  
W s z y s c y  
Zdrada! Zdrada!

K r ó l  
Brońcie mnie jeszcze. To jest tylko rana.

H a m l e t  
Ty kazirodczy, zły, przeklęty lotrze!  
Wypij ten napój i giń z matką razem.  
Idź za swą perłą.

*Król umiera.*

L a e r t e s  
Przebaczmy sobie nawzajem, Hamlecie.  
Ani śmierć moja, ani mego ojca  
Na twoją głowę nie spada, ni twoja  
Na moją głowę.

*Umiera.*

H a m l e t  
Pan Bóg ci przebaczy!  
Idę za tobą! Horacjo, umieram,  
Matko, do widzenia!  
Gdybym miał trochę czasu... ale śmierć jest  
Tak punktualna... wszystko bym powiedział...

Lecz niech tak będzie. Horacjo, ty żyjesz.

H o r a c j o  
Dobranoc, książę.  
H a m l e t

Mów im wszystko za mnie.  
Reszta jest milczeniem.

*Umiera.*

KONIEC TRAGEDII



# Szekspir Hamlet Poeci

**Marian Piechal**

**SZEKSPIR**

Wypadło ci pióro z ręki, flet naszych cnót i zbrodni,  
Szekspirze, nie zaśniesz dzisiaj, choć dawno zgasł twój dzień,  
popiołem opadł na karty, sadzą czarną od ognia,  
w zastygłe pod ręką znaki, w alfabetyczny cień.

Zmierzch prószy, gwiazda rozbłysła, świat – obrotowa scena.  
Tę scenę z gwiazd i obłoków widzisz na stawu dnie?  
Taka w mych oczach jak w stawie, choć jej właściwie nie ma,  
a jednak prawdą nie mniejszą od tej prawdziwej tchnie.

Otwarty jest teatr dziejów – wiążą się lata w dramatach  
przy zmianie w każdej epoce dekoracji i ram.  
A człowiek od wieków mówi, usta – otwarta rana,  
choć nigdy nie był samotny i nigdy nie jest sam.

I żywot swój, i moc swoją, i swą przed śmiercią bezsilę  
zamyka w hieroglif gestów, w dzieła swych rąk i nóg,  
w zodiaki liter niekształtnych, w konstelacje zawile,  
w układy światel krążących, w systemy mrocznych dróg.

O astronomio cudowna, sekretna nauko serca,  
przeziwną mocą wiązany stoi twój trudny gmach,  
nie ruszył go czas zawistny, rzeczy ziemskich pożerca,  
wszystko na jawie się dzieje, co przed wiekami – w snach.



Cóż wiek nasz? Kropla w strumieniu, łza, co spod rzęs się stoczy,  
puls wydobędzie z powierzchni, za kręgiem wodny krag,  
a ode dna prześwitują tamte nieziemskie oczy,  
twarz w nimbie tych kręgów – wieków, dziełem nie naszych rąk.

Z bladego w tłumie oblicza, z gestu otwartej dłoni  
wywodzić myśli ukryte, wróżby tajemnych nut  
to więcej niż czytać z mapy, z sieci u starczej skroni,  
od której siwizny w serce śmiertelny wieje chłód.

Rozsypał się flet Hamleta, ciało i krew, i kości,  
lecz ton z nich wyprowadzony aż dotąd czysty trwa,  
i ciągnie się poprzez wieki wzniosła struna światłości,  
współdźwięczy z krwi naszej biegiem i w sercach naszych drga.

Gdyby się przeszłość rozpadła, a świat o niej zapomniał,  
odnalazłby ją w tej strunie, poznał każdego z nas.  
To nic, żeś popioł na kartach, sadza czarna od ognia,  
Szekspirze, nie zaśniesz dzisiaj, choć dawno dzień twój zgasł.

Wciąż slychać głos twój nad nami donośny i straszliwy:  
– Hamlecie! Eheu! Makbecie! Przepaść, przepaść za mgłą!  
Zrywam kurtynę obłudy! Odsłaniam teatr żywy!  
Patrzcie! przypatrzcie się sobie! sądźcie – śmiechem i łzą!



## Andrzej Bursa

### HAMLET

Gdy kur blaszany pieje rano  
I warta nocna zmienia konie  
Hamlet przygląda się kolanom  
Nóg swoich gładko utoczonych

Zrzuciwszy płaszcz z lubością stwierdza  
Ud twardość i wypukłość piersi  
W cuchnącej świeżym trupem twierdzy  
Hamlet kryguje się do śmierci

Sztylet uderza w zamku cicho  
Sto uszu każdy kąt ma pusty  
Więc Hamlet nie chcąc budzić licha  
Bezgłośnie śmieje się przed lustrem

1957

## Maryna Cwietajewa

### DIALOG HAMLETA Z SUMIENIEM

– Na dnie, gdzie ily, jej ciało,  
Gdzie wodorosty... Spać w nich  
Poszła – lecz snu nie ma tam przecież!

– Ale ja ją kochałem,  
Jak sto tysięcy braci  
Jej nie pokocha!

– Hamlecie!

Na dnie, gdzie ily, jej ciało:  
Ily!... Na przybrzeżne pnie  
Wypłynął ostatni wianek...

– Ale ja ją kochałem  
Jak sto tysięcy...

– Mniej

Nizeli jeden kochanek.

Na dnie, gdzie ily, jej ciało.

– Lecz ja ją –

(ze zdumieniem)  
kochałem??

przekład Seweryn Polak

## Antoni Słonimski

### HAMLETYZM

Długo patrzałem w ciemne oczy mego brata,  
W oczy znajome, choć na obcej twarzy,  
Gdy mówił, gdy ostrożnie każde słowo ważył.  
W Leningradzie na smutnej ulicy Marata.

Michał, syn cioci Fanny i stryja Ludwika,  
Imiona, które budzą smak dzieciństwa rzewny,  
Surowo i poważnie dyskusję zamyka.  
To przecież brat stryjeczny. Bardzo bliski krewny.

Magnitogorsk i Ural. Z nami albo przeciw.  
Stalin i partia. Ciągły trud, niezmienny.  
Plan pięcioletni. Jako pięcioletnie dzieci  
Pisywaliśmy listy. Michał jest mizerny.

Blask młodych oczu przeczy przedwczesnej siwiźnie.  
Spokojny, lecz namiętny i wierny swej pracy,  
Służysz i pragniesz wiernie służyć swej ojczyźnie,  
Mówisz: „Dobranoc, książę.” – „Dobranoc, Horacy.”





## Stanisław Grochowiak

### SZEKSPIR

Czy jest który człowiek co by znając klęskę  
Zeber zapadłych Podlužnego pyska  
Znalazł pomimo tyle chwałb milczenia  
Ile ich niesie zdychające zwierzę

Na co są mężczyźni?

Czy powiesz króla który zna co ciężar  
A dźwigałby tyle ile niesie kamień  
Nabity sobą aż po okrągłości  
Wiecznie po drodze i wiecznie w skupieniu

Na co są mądrzy?

Jest świat przedmiotów czysty i szlachetny  
Człowiek w nim niby gość nagły co w progu  
Wołając żarcia powoduje wżgardę  
Krzesel i klamek  
I równin posępnych

Na co jest człowiek?

Niech stoi nisko z tarczowatą głową  
Jak nosorożec gotowy do zbrodni  
Albo jak Hamlet  
To jest  
Z czaszką w palcach  
Tak małą że z dała  
Dojrzysz kształt kartofli





## Konstandinos Kawafis

### KRÓL KLAUDIUSZ

W dalekie strony moja myśl wędruje.  
I po ulicach chodzę Elsynoru,  
i na placyki zbaczam, i rozmyślam  
o tej historii jakże pełnej smutku.  
Rozmyślam o tym nieszczęśliwym królu,  
którego własny bratanek uśmiercił  
z powodu jakichś niejasnych podejrzeń.

We wszystkich biednych domach Elsynoru  
skrycie (bo już się bali Fortynbrasa)  
płakano po nim. Cichy i łagodny  
był z niego człowiek, miłujący pokój  
(a oni wiele wycierpieli przedtem  
wśród ciągłych wojen jego poprzednika).  
Wszystkich on ludzi traktował uprzejmie,  
wielkich i małych. Wszelka samowola  
była mu obca. W rządzeniu królestwem  
zawsze był gotów słuchać dobrej rady  
mężów poważnych, pełnych doświadczenia.

Czemu właściwie bratanek go zabił,  
nie wyjaśniono nigdy należycie.  
Że podejrzewał go o skrytobójstwo,  
to miało taką, nie inną podstawę:

gdy pewnej nocy księżę się przechadzał  
na szczycie murów starego zamczyska,  
uznał, że widzi wśród ciemności zjawę,  
i z tym widziadłem odbył konwersację.  
I wtedy ponoć usłyszał od ducha  
ciężkie zarzuty przeciwko królowi.

A to z pewnością było urojenie  
jego fantazji, złudzenie wzrokowe.  
(W najwyższym stopniu księżę był nerwowy;  
gdy w Wittenberdze studiował, niejedną  
z kolegów mówił o nim, że to maniak.)  
W parę dni później poszedł do komnaty  
swej matki, aby z nią odbyć rozmowę  
o pewnych sprawach rodzinnych. I nagle  
w trakcie rozmowy, stracił panowanie  
nad sobą, zaczął strasznie krzyczeć, wrzeszczeć,  
że znowu zjawa ta stanęła przed nim.  
Lecz jego matka nic nie dostrzegła.

I jeszcze tego dnia, bez żadnej racji,  
zabił starego dostojnika dworu.  
Ponieważ księżę miał i tak wyruszyć,  
za dzień czy za dwa dni, w podróż do Anglii,  
król go wyprawił z największym pośpiechem,  
od razu, aby jakoś go ratować.  
Lecz ludzie byli tak bardzo wzburzeni  
tym przeraźliwym morderstwem w pałacu,

że buntownicy pragnęli wyłamać  
bramy. A wiódł ich Laertes dostojny,  
syn zabitego (był to młody człowiek  
ogromnie dzielny, a przy tym ambitny;  
w owych rozruchach przyjaciele jego  
krzyczeli: „Niech nam żyje król Laertes!”)

Potem, gdy znowu zapanował spokój  
po tych zamieszkach w kraju, a król leżał  
w grobie, zabity przez swego bratanka,  
który nie dotarł do Anglii, bo uciekł  
z okrętu podczas tej morskiej podróży,  
nagle niejaki Horacjo się zjawił,  
by głosić wielce zawiłe historie,  
jakimi księcia chciał usprawiedliwić.  
Mówił, że cała ta podróż do Anglii  
była przebiegle uknuta: że było  
zlecenie, by go tam zamordowano.  
(Lecz nigdy tego nie udowodniono.)  
Mówił coś także o winie zatrutym  
przez króla. Wprawdzie to samo Laertes  
mówił o winie. Lecz czyż nie mógł kłamać?  
Albo czy nie mógł się mylić? I kiedy  
to mówił? Wtedy, gdy zraniony konał,  
a w jego głowie już się myśl mąciła  
i wyglądało na to, że majaczy.  
A co się tyczy zatrutych rapierów,  
stało się potem całkowicie jasne.



że król bynajmniej tego nie uczynił,  
lecz że Laertes powlókł je trucizną.  
Horacjo jednak, gdy go przyciskano,  
nawet widziadło wywlekał na świadka:  
Duch to powiedział, duch powiedział tamto!  
Duch to uczynił, duch tamto uczynił!

W tej sytuacji, chociaż pozwalali,  
aby Horacjo gadał, większość ludzi  
dobrego króla żałowała w sercu,  
który wśród wszystkich widziadel i baśni  
odszedł ze świata, zabity bez winy.

Ale Fortynbras, gdy się tak obłowił  
i gdy tak łatwo chwycił władzę w ręce,  
każdemu słowu owego Horacja  
wielką nadawał wagę i doniosłość.

przekład Zygmunt Kubiak

## Stanisław Grochowiak

### HAMLET

W tamtym świecie gdzie króle  
Truli się towarzysko  
Trup to była  
Osobność  
Nadzwyczaj tronująca

Ducha zasię zobaczyć  
Stanowiło dostojność  
Znamienitość jak w cyrku  
Gadająca foka

Nie dziwcie się przeto wędrownce Hamleta  
Po trochę bardziej dudniących – niż skarpety – krokach  
My  
To  
Proszę  
W duchach jak w jesionkach lubo  
Inni z nich mają abażury nocne  
W cieniu lampek  
Lektura Hamleta  
Stanowi pewną  
Pocziwą rozrywkę

## Anna Świrszczyńska

### SIWOWŁOSA OFELIA

Udręczona żądzą i szaleństwem  
chodzi po plantach stara Ofelia.  
Rozpuściła siwe włosy,  
kto zechce pokochać starą Ofelię.

Chodzi i śpiewa,  
plecie wianki z mleczków, zagląda w oczy młodym chłopcom,  
lata trawą dziury w sukience. Chłopcy śmieją się i odchodzą,  
kto zechce pokochać starą Ofelię.

Nad ranem,  
kiedy z knajp wychodzą ostatni goście,  
pijany idiota pokochał Ofelię wśród drzew.  
Śmiała się i płakała,  
odeszła bardziej nieszczęśliwa.



## Krzysztof Karasek

### Z SZEKSPIRA

Nie ma Fortynbrasa.  
Jest krzepki osilek z pałką.  
Nie ma Hamleta.  
Są mury Elsynoru. I duch  
który błąka się w oparach nocy.  
Twój duch.  
Siedzisz zasluchany w eter  
pokręcasz galką radioodbiornika  
zjawiają się głosy.  
Słowa:  
Polska, Polen, Poland.  
Gdzieś oddzieliły się twarze. W jednej chwili świat odwrócił się  
od nas, i odjechał  
kilkaset mil na Zachód.  
W jednej chwili przenieśliśmy się kilkaset wiorst  
na Wschód.  
Jakby ktoś wyrywających się nas  
schwycił za klapę marynarki  
i osadził w krześle.  
Rację ma Szekspir.  
Polska jest więzieniem.

11 | 1982

## Borys Pasternak

### HAMLET

Hałas ścichł. Wychodzę na estradę  
w drzwiach stanąłem, wsparty o futrynę.  
Zasluchany, chwytam echa blade  
przyszłych zdarzeń, nadchodzących czynów.

Mroczna noc utkwiała we mnie oczy,  
wszystko widzi, wszystko wie i liczy.  
Jeśli tylko możesz, Abba Ojcze,  
odejm ustom ten kielich goryczy.

Twoja wola dobrze mi jest znana  
i tę rolę zagrać jestem zdolny.  
Ale teraz idzie inny dramat  
i tym razem zechciej mnie uwolnić.

Lecz już nie odwróci nikt wyniku  
i za aktem akt się musi stawać.  
Sam przechodzę w tłumie obłudników.  
Życie przeżyć – jakże trudna sprawa.

przekład Józef Łobodowski  
z: *Doktor Żiwago*, Instytut Literacki, Paryż 1959





## Antoni Słonimski

### KOMENTARZ I DO PRZEKŁADU MONOLOGU HAMLETA „BYĆ ALBO NIE BYĆ”

[...]

Więc być czy nie być? Być. Trzeba być wszędzie,  
Gdzie pokrzywdzony zмага się z bezprawiem,  
Gdzie można głodem niszczy swych poddanych.  
Gdzie walczą – walczyć po stronie honoru,  
Nie wyrzekając się czujnej rozwagi  
Ani porywów gorącego serca,  
Bo chyba tylko to nam da w nagrodę  
Śmierć bez rozpacz, sen bez niepokojów.

## Włodzimierz Słobodnik

### SONET O ŚMIERCI SZEKSPIRA

Kiedy Szekspir umierał, kwiecień był na dworze  
I w zielonej oberzy „Pod Stłuczonym Dzbanem”  
Z imć Falstaffem, rumianym i opasłym panem,  
Chleptały grzane piwo trzy kumoszki hoże.

Kogut piał i wschodziły starej Anglii zorze,  
Kowal podkuwał konia, pastor mruczał: „Amen”.  
Gospodyni karmiła kominek polanem,  
Ogień tańczył w kominku jak rój elfów w borze.

Ofelia przyszła z głębi czarnego jeziora,  
Cała – śmierć pośród lilij, cała – zakochanie,  
Staął Hamlet przy łożu poety-aktora.

I zdecydował: „Nie być, bo nie czas na trwanie”.  
Ale sztuka Szekspira „być” zdecydowała  
I śmieje się i płacze, żyje wiecznotrwala.



## Teatr Nowy Łódź

Dyrektor naczelny – GRAŻYNA WASILEWSKA

Dyrektor artystyczny – **KAZIMIERZ DEJMEK**

Kierownik literacki – Andrzej Babaryko

Koordynator pracy artystycznej – Andrzej Podgórski

Kierownik Działu Promocji – Urszula Jachimowicz

Kierownik Biura Obsługi Widzów – Elżbieta Kujawińska

Kierownik Działu Technicznego – Zofia Stawnikowska

Zastępca kierownika – Edward Koltek

Pracownia elektroakustyczna:

Sławomir Solarski, Lucjan Wegner, Ryszard Sosnowski, Jacek Walczak,

Wiesław Roźniatowski, Jakub Kuna

Pracownie krawieckie:

Halina Wieloch, Jadwiga Prośniak, Czesław Sobczyński, Antoni Moza-  
lewski, Stefan Trojanowski

Stołarnia:

Robert Kędziński, Jan Lewandowski, Paweł Jaszczak

Ślusarnia:

Leszek Pawlak, Rafał Różański

Charakteryzatornia:

Bożena Kobierzycka, Anita Lis

Rekwizytorzy:

Marzena Łuczak, Piotr Malec

Pracownia plastyczna:

Zbigniew Klonowicz, Dorota Ciach, Jarosław Kluszczyński

Tapicer:

Piotr Nowosielski

Garderobiane:

Teresa Cichoń, Beata Smoczyńska, Monika Prajs

Obsługa sceny:

Leszek Pawlak, Adam Sobczyński, Piotr Budner, Grzegorz Pawłowski,

Grzegorz Dolatowski, Jacek Sosnowski, Przemysław Cichoński,

Jarosław Graf

Nakrycia głowy:

Barbara Dyguda

Projekt i realizacja – [www.strategia.media.pl](http://www.strategia.media.pl)

Redakcja programu – Zofia Gromiec, Andrzej Babaryko

Projekty kostiumów autorstwa Jacka Uklei.

## WSPIERAJĄ NAS:

Drukarnia offsetowa WOWO

Maria Druri

Dublin Pub

Katarzyna Lejzerowicz

Mamos CTP Studio

Jagoda Perkowska

„Puls studenta”

Radio Łódź

Radio Żak

Aleksandra Rękawek

Rolling Stone - English Pub

101 Studio DTP - firma Tęgi

Szafa

Szkoła Języków Obcych EURODIALOG

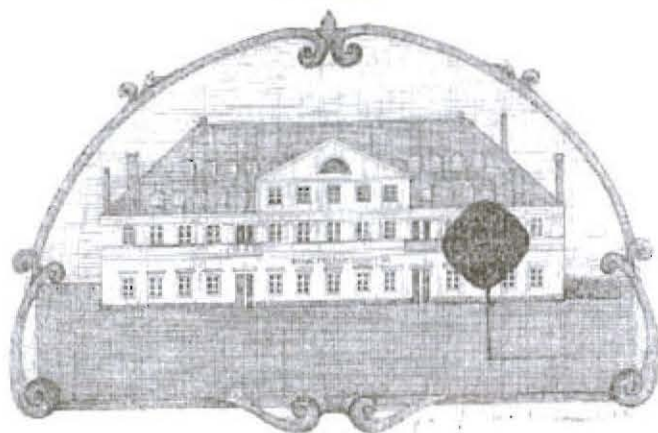
Ewa Toś



**Media**  **Mark**



Ze zbiorów  
Instytutu Dokumentacji  
ZG ZASP



Pałac Kopischa - siedziba Centralnego Banku, Łódź, ul. Tymienieckiego 5

Pałac Kopischa jest jednym z najstarszych i najcenniejszych zabytków łódzkiej architektury przemysłowej. Jego historia spleta się z dziejami miasta i ludzi, którzy z Łodzi uczynili Ziemię Obiecaną. W latach 1995-96 Bank Przemysłowy przeprowadził gruntowne prace remontowo-konserwatorskie, dbając o zachowanie oryginalnych elementów zabytkowego obiektu.



[www.bpkpk.com.pl](http://www.bpkpk.com.pl)



**STACJA NOWA GDYNIA**

Centrum Sportu Restauracja Hotel

### Centrum Sportu

tel. 42 714 21 21  
kryki badminton siatkówka tenis squash siłownia aerobik koszykówka sauna

### Restauracja

tel. 42 714 21 89  
obiady klubowe wyjątkowe ryby świeże mięsa i ostrygi dania à la carte przyjęcia

### Hotel

tel. 42 714 21 90  
konferencje bezpłatny dostęp do internetu klimatyzowane pokoje



[www.nowa.gdynia.pl](http://www.nowa.gdynia.pl) 95-100 Zgierz, ul. Sosnowa 1 [info@nowa.gdynia.pl](mailto:info@nowa.gdynia.pl)

